

Hospicjum czeka dziś na wolontariuszy

Rozmawiała Michalina Łubecka

2007-11-07, ostatnia aktualizacja 2007-11-07 10:51



- Nie poświęcam się dla nikogo, nie męczę się. Czerpię radość z tego, że mogę pomóc wielu ludziom - opowiada Eleonora Zmyślińska. Zainteresowani wolontariatem hospicyjnym dziś mogą przyjść o godz. 13 na drzwi otwarte w Domu Sue Ryder Fordonie przy ul. Roentgena 3.

Michalina Łubecka: - Dlaczego zgłosiła się pani do wolontariatu?

Eleonora Zmyślińska: Wolontariat zawsze za mną chodził. Ale nawet gdy skończyłam sześćdziesiątkę, ciągle miałam jakieś ważniejsze zajęcia, zawsze byłam w pędzie. Wreszcie powiedziałam sobie - muszę zrobić coś dla siebie.

Dlaczego dla siebie?

- Bo ja tu spełniam nie czyjeś marzenia, a swoje. Nie poświęcam się dla nikogo, nie męczę się. Czerpię radość z tego, że mogę pomóc wielu ludziom. Cieszę się, że mogę z nimi rozmawiać. Choć przyznam, że na początku nie byłam taka pewna. Nie wiedziałam, jak mnie przyjmą. Wiele rzeczy musiałam dopiero zrozumieć.

Na przykład co?

- Choćby to, co najważniejsze, że hospicjum to też życie.

Jednak oddziały paliatywne kojarzą się głównie ze smutnym odejściem. Wolontariat wymaga odporności psychicznej.

- Ale to jest nieprawda. Tu ludzie nie leżą pokotem. Stan niektórych chorych, także tych nieuleczalnie, poprawia się czasem na tyle, że wracają do siebie do domu, by przyjeżdżać potem do nas na pogaduchy.

Co robią wolontariusze w Domu Sue Ryder?

- Jak jest ładna pogoda, spacerujemy po parku. Otacza nas wspaniała przyroda - odpoczywamy w lesie pełnym śpiewających ptaków. Każdy, kto tu przychodzi, zachwyca się, jak tu jest pięknie. Wielu podopiecznych bierze udział w zajęciach plastycznych. Teraz na przykład przeżywają nadchodzące święta i już szykują stroiki, którymi ustroją swoje pokoje. Jak trzeba, to karmimy, myjemy, przebieramy. Czasem wystarcza tylko to, że jesteśmy przy pacjencie. Wtedy siedzimy i nic nie mówimy.

Kto się nadaje na wolontariusza?

- W naszym hospicjum pracuje obecnie 70 osób w wieku od kilkunastu do 70 lat. Każde ręce się tu liczą. Najważniejsze jest mieć serce do tej pracy. Chcemy zachęcać głównie starsze osoby, żeby do nas dołączyły, choćby dlatego, że one mają więcej wolnego czasu niż młodzi. Pacjenci są w stosunku do nich bardziej otwarci, chętniej dzielą się swoimi przeżyciami i obawami. Mówią o nas "ciche anioły".

Źródło: Gazeta Wyborcza Bydgoszcz

reklama



ZDROWIE

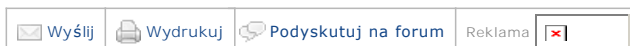


- **Jak przechrzyćć przeziębienie?**
- Ziola na jesiennego doła
- Sposoby na bezsenność

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE

24 h | tydzień

1. Tusk: Rozmowa z prezydentem była rzeczowa
2. Trybunał w Strasburgu zasądził rekordową rekompensatę dla Polaków
3. Czarne chmury nad rynkiem mieszkaniowym?
4. Dziecko z czterema nóżkami i rączkami przeszło operację w Indiach
5. Jakubiak: Głosowałam na Komorowskiego
6. Putra o kryzysie w PiS: Koledzy popełnili kardynalny błąd
7. Osiem goli Liverpoolu


 Wasze opinie

Nie ma jeszcze opinii.

[+ DODAJ swoją opinię](#)

REKLAMY GOOGLE

Co znaczy Twoje nazwisko?

 Odkryj znaczenie, drzewa rodowe Bezplatna sieć rodzinna
www.moikrewni.pl

Znajdź partnerkę z klasą

 Jesteś po 30-tce, szukasz naprawdę? Z be2 Ci się uda już dziś!
www.be2.com.pl

BLOG o zdradzie w związku

 Jak wykryć zdradę narzędzia sposoby mikrospołeczność zdradzanych
blog.spyprof.pl

Praca w Bydgoszczy

ASYSTENT PARLAMENTARZYSTY

Bydgoszcz, Poland Klient serwisu praca.gazeta.pl

KIEROWCA-DOSTAWCA

Bydgoszcz, Poland EURO-NET SP. Z O.O.

KUCHARZ

Bydgoszcz, Poland BAALBEK ORIENT GRILL A.CIEŚLEWICZ, J.PODDANY SPÓŁKA JAWNA

DORADCA FINANSOWY

Bydgoszcz, Poland T.U. ALLIANZ POLSKA S.A.

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

Bydgoszcz, Poland RADOMSKA FABRYKA FARB I LAKIERÓW RAFIL SA

PRZEDSTWICIEL

Bydgoszcz, Poland Klient serwisu praca.gazeta.pl

SPRZEDAWCA-KONSULTANT

Bydgoszcz, Poland FORCH POLSKA SP. Z O.O.

SPECJALISTA DS. ORGANIZACJI PRACY

Bydgoszcz, Poland Klient serwisu praca.gazeta.pl

